



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 30-10-2020 r.

Adam Bodnar

VII.564.109.2020.MW

**Pan
Witold Kołodziejcki
Przewodniczący
Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
ePUAP**

Szanowny Panie Przewodniczący,

Rzecznik Praw Obywatelskich z niedowierzaniem zapoznał się z komunikatem Pana Przewodniczącego, zamieszczonym na stronie internetowej KRRiT w dniu 29 października br. odnośnie do podjęcia decyzji, skierowanej do stacji telewizyjnej TVN, w której **Krajowa Rada Radiofonii i Telewizja wezwała tego nadawcę do zaprzestania używania określenia „Trybunał Konstytucyjny Julii Przylebskiej” oraz innych podobnych sformułowań.** Zdaniem KRRiT jest to określenie nieprawdziwe, mogące stanowić element nękania, zastraszenia, a nawet mowy nienawiści.

Mając powyższe na względzie Rzecznik czuje się zobowiązany przypomnieć Panu Przewodniczącemu, że art. 213 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi m.in. na straży wolności słowa. Z kolei zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2020 r. poz. 805) Krajowa Rada stoi na straży wolności słowa w radiu i telewizji, samodzielności dostawców usług medialnych i interesów odbiorców oraz zapewnia otwarty i pluralistyczny charakter radiofonii i telewizji.

Przypomnienie podstawowych funkcji Rady, w świetle powołanego wyżej komunikatu z dnia 29 października br., jest konieczne, ponieważ jego treść stanowi zaprzeczenie podstawowych zadań, które pełnić powinna Rada. Z perspektywy Rzecznika problem jest istotny z uwagi na naruszenie w ten sposób podstawowych wartości ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, tj. art. 14 Konstytucji RP, który zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu, oraz art. 54 Konstytucji, gwarantującego każdemu wolność wypowiedzi oraz rozpowszechniania informacji.

Należy zauważyć, że używanie określenia „Trybunał Konstytucyjny Julii Przyłębskiej”, niezależnie od pejoratywnych konotacji i ewentualnego krytycznego ładunku zawartego w tym pojęciu, nie tylko mieści się w pełni w granicach swobody informacyjnej środków masowego przekazu, ale również nie jest stwierdzeniem niezgodnym z prawdą. Zauważyć bowiem należy, że sędzia TK Pani Julia Przyłębska uważa się za Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, zaś w sprawie K 1/20 dotyczącej ustawy o ochronie rodziny, płodu ludzkiego i dopuszczalności przerywania ciąży, co do której używane było kwestionowane przez Krajową Radę określenie, była ponadto przewodniczącą składu orzekającego, który wydał rozstrzygnięcie o niekonstytucyjności jednej z trzech przesłanek legalizujących zabieg aborcji. Z tego też względu całkowite odżegnywanie się od imienia i nazwiska Pani Julii Przyłębskiej byłoby niezgodne z faktami. Co więcej, mogłoby zostać odebrane jako kontryfaktyczna próba publicznego pozbawienia wpływu sędzi na treść wydanego rozstrzygnięcia.

W tej sytuacji decyzja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie tylko narusza podstawowe zadania tego organu, lecz stanowić może próbę wywołania tzw. efektu mrożącego, tj. niedopuszczalnego wpływania na sposób formułowania przekazu przez media, co jest sprzeczne nie tylko z polską ustawą zasadniczą, lecz również z art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Co więcej, może być odczytane jako aspiracja Krajowej Rady do dokonywania prewencyjnej kontroli środków społecznego przekazu, czego wyraźnie zabrania art. 54 ust. 2 Konstytucji RP. Rzecznik Praw Obywatelskich wyraża nadzieję, że nie jest to zamiarem Rady, a zakaz używania „podobnych sformułowań” nie dotyczy np. używania pojęcia „rząd Mateusza Morawieckiego”, co jest powszechnie używanym stwierdzeniem, zgodnym z prawdą i w żadnym stopniu nie umniejszającym roli i funkcji konstytucyjnych organów państwa.

Z uwagi na powyższe, działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2020 r. poz. 627), Rzecznik wnosi o wycofanie się przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji z wezwania skierowanego do prywatnego nadawcy.

Jednocześnie Rzecznik pragnie zauważyć, że już w 2019 r. zwracał uwagę Pana Przewodniczącego i Krajowej Rady na problem języka używanego w tzw. paskach wyświetlanych w przekazach TVP S.A. (sprawa nr VII.05.8.2019 w Biurze RPO) w związku z krytyczną ich oceną przez Radę Języka Polskiego. Wówczas KRRiT dostrzegła „pewne mankamenty” w przekazach TVP S.A., zauważając jednak „brak charakteru komparatystycznego” sprawozdania Rady Języka Polskiego (pismo Przewodniczącego KRRiT z dnia 15 maja 2019 r.). Zważywszy na to Rzecznik, działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, zwraca się z uprzejmą prośbą do Pana Przewodniczącego o zajęcie stanowiska, czy paski TVP,

wyświetlane podczas relacji z obrad Sejmu RP w dniu 27 października br., o treści: „Lewicowy faszyzm niszczy Polskę” oraz „Opozycja chce paraliżu państwa” zawierają w ocenie Rady jakiegokolwiek mankamenty. W szczególności proszę o wyjaśnienie, czy w tychże paskach Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji dostrzega elementy mowy nienawiści, które w komunikacie Rady z dnia 29 października br. przypisano określeniu „Trybunał Konstytucyjny Julii Przyłębskiej”.

Przypomnieć przy tym należy, że programy i inne usługi jednostek publicznej radiofonii i telewizji w ramach jej misji publicznej powinny cechować się wyważeniem i kierować się odpowiedzialnością za słowo (art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji).

Łączę wyrazy szacunku

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/